



Przetrwąć zimę: francuskie przygotowania do kryzysu energetycznego

Łukasz Maślanka

Wobec groźby odcięcia dostaw gazu z Rosji i czasowego wyłączenia dużej części reaktorów rząd Francji zaczął zachęcać obywateli i przedsiębiorstwa do ograniczenia zużycia gazu i energii elektrycznej. Najskuteczniejszym bodźcem oszczędnościowym byłoby częściowe uwolnienie cen, lecz wynikię z tego niezadowolone społeczeństwo i recesja mogłyby zdestabilizować sytuację polityczną w kraju, w tym osłabić wsparcie dla Ukrainy. Władze obiecują więc dalsze ograniczenie wzrostu cen, szukając jednocześnie alternatywnych źródeł dostaw prądu i gazu.

Zbliżający się sezon zimowy będzie we Francji kolejnym, który należy określić mianem kryzysowego. Przed rokiem gospodarka musiała mierzyć się z nadprogramowymi wyłączeniami części reaktorów i wzrostami cen gazu wywołanymi sztucznie przez Rosję. We wrześniu 2022 r., z powodu awarii i planowych konserwacji, nieczynne pozostają 32 z 56 reaktorów, zaś dostawy gazu z Rosji (których udział we francuskim imporcie zmniejszył się od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę z 17% do 7–9%) zostały wstrzymane przez Gazprom pod pretekstem nieuregulowania części należności.

Podstawowym zadaniem władz jest obecnie zapewnienie ciągłości dostaw gazu i elektryczności dla przemysłu oraz odbiorców indywidualnych w sezonie zimowym lub ewentualnie ustalenie najmniej dotkliwego dla gospodarki sposobu racjonowania tych dóbr. Czynnikiem utrudniającym walkę z kryzysem energetycznym we Francji jest regulowana przepisami UE cena elektryczności, która – z powodu powiązania z cenami gazu – znacząco przewyższa rzeczywisty koszt jej produkcji we Francji. Sytuację stabilizuje zaś duża ilość zmagazynowanego gazu (równa dwumiesięcznemu krajowemu zużyciu), dostęp do czterech terminali LNG i dostawy z przewidywalnych źródeł (gaz norweski stanowi ok. 36% importu).

Działania rządu. Francja jako jedno z pierwszych państw UE podjęła działania na rzecz złagodzenia wpływu wzrostu cen

gazu, energii elektrycznej i ropy na budżety domowe. Wprowadzenie jesienią 2021 r. górnego limitu podwyżki cen gazu i energii dla odbiorców prywatnych i małych firm na poziomie 4% (obowiązującego do końca br.) pozwoliło na ograniczenie wzrostu inflacji i niezadowolone społeczne w okresie przedwyborczym. Sytuacja przed sezonem zimowym 2022/2023 jest jednak inna, ponieważ problemem stała się nie cena, lecz zagrażająca ciągłości dostaw niska podaż gazu i elektryczności. Rząd jeszcze nie określił, w jaki sposób chce zmodyfikować pomoc w 2023 r., by skłonić odbiorców do oszczędności, ale nie wywołać protestów.

Obecnie impulsem skłaniającym do oszczędzania prądu i gazu ma być groźba ich racjonowania lub – w ostateczności – krótkich przerw w dostawach. Odcięcie gazu miałoby dotyczyć jedynie firm i trwać maksymalnie dwa dni, podczas gdy przerwy w dostawach prądu mogłyby dotyczyć zarówno przedsiębiorstw, jak i osób fizycznych i trwać nie dłużej niż dwie godziny. Firmy mogą same zadeklarować okresy akceptowalnych odcięć (gdy staną się konieczne, otrzymają w zamian wynagrodzenie). Kampanię na rzecz oszczędności rozpoczął prezydent Macron, zapowiadając w wywiadzie z sierpnia 2022 r. „koniec okresu obfitości” i nieograniczonego dostępu do surowców. Szczegółowy program przedstawił rząd, przekonując, że zmniejszenie zużycia gazu i prądu o 10% pozwoli Francji przetrwać nawet ostrą zimę bez racjonowania i przerw w dostawach. Analizowany jest też projekt

wprowadzenia – na wzór obrotu emisjami – wewnętrznego rynku handlu zaoszczędzoną energią: bardziej oszczędne przedsiębiorstwa mogłyby w ten sposób odsprzedać pozostałym nadwyżki.

Niejasna pozostaje zdolność zaspokojenia popytu na energię elektryczną. Choć zarządca [francuskich elektrowni atomowych](#), kontrolowany przez państwo koncern EDF, obiecuje włączenie do lutego konserwowanych obecnie reaktorów, konieczne będzie wówczas czasowe wyłączenie dziesięciu następnych. Na jaw wyszedł konflikt między zarządem EDF a władzami: odchodzący prezes spółki Jean-Bernard Lévy oskarżył Macrona o opóźnianie działań na rzecz modernizacji francuskich reaktorów, co obecnie może skutkować koniecznością importu energii.

W tym kontekście istotne są działania podjęte przez Macrona na arenie międzynarodowej. W trakcie wideokonferencji z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem 5 września Macron ustalił, że Francja i Niemcy rozbudują systemy przesyłu gazu, by w razie potrzeby Francja mogła przekazać Niemcom część swoich rezerw. W zamian za to mogłaby liczyć na energię produkowaną obecnie w nadmiarze przez niemieckie elektrownie gazowe i wiatrowe. Obaj liderzy poparli także pomysł europejskiego podatku od zysków firm energetycznych, choć Francja obawia się, że w ten sposób osłabi rozwój energii odnawialnych. Macron opowiedział się też za uwpólnotowieniem zakupów gazu i wprowadzeniem maksymalnej ceny rosyjskiego gazu. Europejska solidarność Macrona ma jednak granice – wbrew postulatam Niemiec i Hiszpanii nie chce budowy przedłużenia gazociągu MidCat, który mógłby dostarczać gaz z Algierii i hiszpańskich terminali LNG do Europy Środkowej i Północnej. Francuski przywódca uzasadnia to względami ekologicznymi i brakiem argumentów ekonomicznych. Podczas wizyty w Algierii, pod koniec sierpnia 2022 r., Macron miał z kolei uzyskać obietnicę zwiększenia dostaw gazu z tego państwa nawet o połowę (obecnie jest to ok. 8% importu dostarczanego Francji gazociągiem przez Włochy lub w postaci LNG), co mogłoby zastąpić dostawy z Rosji.

Kryzys energetyczny a priorytety Macrona. Ważnym elementem polityki energetycznej i [ekologicznej](#) Macrona był sprzeciw wobec działań prowadzących do wyhamowania wzrostu gospodarczego. Sytuacja na rynkach energetycznych po inwazji Rosji na Ukrainę, dodatkowo pogarszana niewydolnością francuskiej energetyki jądrowej, zmusiła prezydenta do przewartościowań i wysunięcia na pierwszy plan hasła oszczędności. Wpłynie to negatywnie na wzrost gospodarczy, i tak osłabiony rekordowo wysokimi cenami energii oraz gazu dla firm (szacuje się, że wyniesie on w 2022 r. ok. 2,3%, zamiast przewidywanych na początku roku 4%).

Pozytywnej mobilizacji społecznej może z kolei sprzyjać przyspieszenie transformacji ekologicznej dzięki oszczędzaniu energii. Macron podkreślił, że kryzys nie powinien być

pretekstem do jej spowolnienia, gdyż odejście od węglowodorów uniezależni UE od nieprzewidywalnych dostawców. By dodać wiarygodności deklaracjom, zapowiedział jeszcze intensywniejszy wysiłek państwa na rzecz termomodernizacji budynków i rozwoju niskoemisyjnego transportu. Postulat przyspieszenia transformacji ekologicznej pozostaje jednak w sprzeczności z innymi decyzjami rządu, np. o zwiększeniu (w sierpniu 2022 r.) powszechnej obniżki ceny paliwa z 18 do 30 centów na litrze.

Z punktu widzenia wiarygodności sojuszniczej Francji znaczenie mają deklaracje Macrona o woli podtrzymania nałożonych na Rosję sankcji niezależnie od stosowanego przez nią szantażu energetycznego. Prezydent wchodzi w ten sposób w bezpośrednią polemikę z częścią opozycji, zwłaszcza z politykami Zjednoczenia Narodowego (Marine Le Pen) i Francji Nieujarzmionej (Jean-Lukiem Mélenchonem), którzy nawołują do zniesienia sankcji i powrotu do normalnej wymiany handlowej z Rosją. Zachęcając Francuzów do zaakceptowania konsekwencji kryzysu energetycznego jako „ceny wolności”, Macron twierdzi, że chodzi o francuską rację stanu.

Perspektywy. Władze Francji obawiają się konieczności racjonowania i przerw w dostawach prądu oraz gazu jedynie w wypadku nadzwyczajnie ostrej zimy, przy czym ryzyko niedoboru energii elektrycznej jest bardziej prawdopodobne niż brak gazu. Rząd chce, by ewentualne wyłączenia i racjonowanie energii i gazu przebiegały planowo, omijając odbiorców indywidualnych, dlatego przygotowuje je zawczasu. Perspektywa racjonowania i przerw w dostawach ma zachęcić Francuzów do dobrowolnego zmniejszenia zużycia energii i gazu, choć efekty tych działań mogą być ograniczone bez podwyższenia cen.

Trwający kryzys francuskiego sektora energetyki jądrowej zakłóca długo budowany wizerunek Francji jako przykładu niezależności energetycznej. Należy się więc spodziewać, że w kolejnych miesiącach solidarność europejska i ścisła współpraca z produkującymi nadwyżki prądu Niemcami będą priorytetami polityki Macrona mimo krytycznego podejścia Francji do uzależnienia niemieckiej gospodarki od rosyjskiego gazu i odrzucenia przez Niemcy energetyki jądrowej.

Kryzys jest dla władz Francji okazją do przyspieszenia transformacji energetycznej i odejścia od paliw kopalnych. Nie należy spodziewać się francuskiego poparcia dla postulowanych przez Polskę działań idących w przeciwnym kierunku – do zwiększenia popytu na gaz, ropę i węgiel, np. poprzez obniżenie stawek ETS, które nie szkodzą francuskiej gospodarce ze względu na wysoki poziom dekarbonizacji energetyki. Priorytetem Francji będzie za to uniezależnienie obowiązujących w UE rynkowych cen energii elektrycznej od ceny gazu.